

ZENON E. ROSKAL

KSIĄŻKA WŁADYSŁAWA MICHAŁA DĘBICKIEGO PT. NIEŚMIERTELNOŚĆ CZŁOWIEKA JAKO POSTULAT FILOZOFICZNY PRZYRODOZNAWSTWA I JEJ RECEPCJA W POLSKIM ŚRODOWISKU FILOZOFICZNO-TEOLOGICZNYM DRUGIEJ POŁOWY XIX WIEKU

Streszczenie. W artykule podjęty został temat prezentacji oryginalnej argumentacji na rzecz tezy o nieśmiertelności duszy oraz recepcji tej argumentacji w polskim środowisku filozoficznym drugiej połowy XIX wieku. Autorem tych (kontrowersyjnych) argumentów był Władysław Michał Dębicki (1853-1911). Filozof ten jest co prawda wymieniany w opracowaniach słownikowych i wzmiankowany przy okazji badania innych zagadnień, ale jego ciekawa argumentacja, wykorzystująca wyniki nauk przyrodniczych do obrony tezy filozoficzno-teologicznej, jest zupełnie pomijana przy badaniu problemu nieśmiertelności duszy. Odpowiedź na pytanie o przyczynę tego stanu rzeczy jest głównym celem artykułu.

Słowa kluczowe: nieśmiertelność duszy; Władysław Michał Dębicki; historia nauki; historia filozofii polskiej

1. Wstęp. 2. Władysława Dębickiego argumenty za nieśmiertelnością duszy. 3. Odbiór książki Dębickiego w polskim środowisku filozoficzno-teologicznym drugiej połowy XIX wieku. 4. Wnioski końcowe.

1. WSTĘP

Władysław Michał Dębicki (1853-1911) jest filozofem prawie zapomnianym w polskim filozoficzno-teologicznym milieu¹. Zdumienie

1 Krótkie przedstawienie biografii tego autora można znaleźć m.in. w *Encyklopedii Katolickiej* (Ciszewski, 1989). Zawarte tam informacje powielają jednak dane na temat życia Dębickiego, jakie możemy znaleźć w książce Gabryla (1914b, 287-288), która została napisana w drugim dziesięcioleciu ubiegłego wieku. W kolejnych biogramach (Ciszewski, 2001; 2011), aczkolwiek nie została rozszerzona baza źródłowa, zostały jednak odnotowane nieliczne wzmianki o Dębickim, jakie można było znaleźć w tekstach, które ukazały się

może budzić jednak fakt, że jest on także marginalizowany przez historyków polskiej filozofii. W ciągu 113 lat, jakie minęły od jego śmierci, nie ukazała się ani jedna praca poświęcona jego poglądom filozoficznym. O dokonaniach Władysława Dębickiego na polu filozofii można dowiedzieć się głównie z haseł w słownikach i encyklopediach (Wąsik, 1939-1945; Szawarski, 1971; Ciszewski, 1989; 2001; 2011). Autorzy tych krótkich artykułów odnotowują tego autora, ale, co zrozumiałe, nie podejmują trudu zmierzenia się z dziedzictwem jego filozofii. Dokonania Dębickiego odnotowywane są głównie przy okazji omawiania innych zagadnień². W takich uwagach na marginesie pojawiają się jednak bardzo uproszczone oceny. „Dębicki, myśliciel ultrakonserwatywny, rozprawia się z filozofią sceptycyzmu, skrajnego idealizmu, solipsyzmu i nihilizmu, potępia z dużą dozą demagogii właściwie całą istotną tradycję europejskiej filozofii (...). Mimo stronniczości i jadowitych komentarzy praca Dębickiego ma pewną zaletę: stanowi zwięzłe sprawozdanie z dysputy o istnieniu świata, od Kartezjusza do Taine’a, z bogatym zbiorem cytatów, które mimo negatywnego komentarza nie tracą nic na znaczeniu. Dzisiejszemu czytelnikowi pokazuje horyzont ówczesnych sporów filozoficznych, uaktualnia minione debaty (...)” (Sztaba, 2012, 79).

na przełomie XX i XXI wieku. Więcej bardziej szczegółowych informacji biograficznych, ale przede wszystkim bibliograficznych, można znaleźć w *Słowniku polskich teologów katolickich* (Banaszak, 1981, 387-391).

2 Por. m.in. Tyburski (2016, 64-65), Sztaba (2012, 78-79), Bołdyrew (2009, 21-22), Skarga i Hochfeld (1980, 67-68). Osiągnięcia Dębickiego były także zauważane przez autorów piszących o recepcji buddyizmu w Polsce, m.in. Fic (2016a; 2016b), Czarnecki (2023). Zdaniem Piotra Czarneckiego w książce Dębickiego pt. *Filozofia nicości. Rzecz o istocie buddyizmu* (1896) zebrane zostały niemal wszystkie fałszywe interpretacje buddyizmu, istniejące w tamtym czasie, a buddyizm został przedstawiony w złym świetle jako religia gorsza od chrześcijaństwa (Czarnecki, 2023, 30). Zupełnie inną ocenę książki Dębickiego przedstawił Henryk Hoffmann: „Z innych opracowań ks. Dębickiego religioznawczo cenne są prace poświęcone buddyzmowi. Monografia *Filozofia nicości. Rzecz o istocie buddyizmu*, Warszawa 1896, ukazuje zasadnicze zręby buddyjskiej doktryny, natomiast w *Studiach i szkicach religijno-filozoficznych*, Warszawa 1901, t. 1-2, ks. Dębicki porównał buddyzm z chrześcijaństwem” (Hoffmann, 2004, 90).

Nawet w monografii, dedykowanej relacji filozofii i religii, w polskim środowisku filozoficzno-teologicznym Władysław Dębicki wspomniany jest tylko przy okazji omawiania Franciszka Gabryła klasyfikacji polskiej XIX-wiecznej twórczości filozoficzno-religijnej (Starzyńska-Kościuszko, 2014, 116). Najbardziej dyskutowanym problemem w kontekście wpływu filozofii Dębickiego na polskie środowisko filozoficzne jest kwestia postaci literackiej profesora Dębickiego z *Emancypantek* Bolesława Prusa³. Autorzy próbujący odpowiedzieć na pytanie, czy pierwowzorem literackiej postaci profesora Dębickiego był ksiądz Władysław Michał Dębicki, wywodzili się z kręgów literaturoznawców i na ogół nie dysponowali wystarczającą wiedzą z zakresu historii filozofii⁴. Jednakże z uwagi na złożoność tego zagadnienia i zarazem bardzo ograniczoną objętość artykułu nie podejmuję się realizacji tego zadania. Sądzę jednakże, że zbadanie recepcji książki Dębickiego pt. *Nieśmiertelność człowieka jako postulat filozoficzny przyrodoznawstwa* (Dębicki, 1883)⁵ może mieć duże znaczenie dla rozwiązania tego problemu. Moim zdaniem zbadanie recepcji tej książki nie tylko pozwala na uchwycenie krajobrazu filozoficznego końca XIX wieku, ale przede wszystkim umożliwia ocenę programu obrony filozoficznych (i teologicznych) tez przy pomocy

3 Zagadnienie to postawił, i zarazem zaproponował rozwiązanie, autor pierwszej monografii o Bolesławie Prusie. Ludwik Włodek (1869-1922) pisze o postaci profesora Dębickiego: „Zaczerpnął ją Prus przeważnie ze studium Władysława Michała Dębickiego *Nieśmiertelność człowieka jako postulat filozoficzny przyrodoznawstwa*, dając rzadki dowód sumienności w nazwisku profesora z *Emancypantek*, któremu wkłada w usta tę teorię, takim samem jak filozofa, z którego pracy korzystał” (Włodek, 1918, 278). Problem ten był podejmowany przez najwybitniejszych polskich literaturoznawców (m.in. Pieścikowski, 1970; Fita, 1987; Tomkowski, 1993; Sztaba, 2012; Sobieraj, 2018; 2022), ale nie doczekał się definitywnego rozstrzygnięcia.

4 Zainteresowanie tym tematem jest ciągle żywe i warto zwrócić uwagę na to, że podejmują go także filozofowie (np. Głąb, 2024). Przedstawione tam analizy także jednak nie są konkluzywne.

5 Kolejne wydania: 1887; 1889; 1890; 1896; 1901.

zdobyczy teoretycznych nauk przyrodniczych⁶. Warto zauważyć, że profesor Dębicki z *Emancypantek* Prusa był zwolennikiem takiego programu. Zbadanie recepcji książki, która spotkała się z całym spektrum reakcji, od entuzjastycznych do skrajnie sceptycznych, od przypisywania jej zdolności pogodzenia nauki z religią do negowania jakiegokolwiek naukowej jej wartości, może być interesujące także dlatego, że wyjaśnia – jak sądzę – milczenie na temat argumentów Dębickiego za nieśmiertelnością duszy we współczesnych pracach filozoficznych poświęconych temu zagadnieniu. Zbadanie recepcji książki Dębickiego jest ważne przede wszystkim dlatego, że przetworzyła się ona w obiektywnie funkcjonujący wzór wykorzystania nauk przyrodniczych do obrony tez teologicznych. Zgodnie z tym wzorem tego typu przedsięwzięcie nosi znamiona programu utopijnego.

W pierwszej części artykułu przedstawię użyte przez Dębickiego argumenty, którymi posługiwał się w dowodzeniu tezy o nieśmiertelności duszy, oraz kontekst kulturowy, w którym ta strategia argumentacyjna była realizowana. Jego głównym celem było wypracowanie antidotum na szeroko rozpowszechnioną w połowie XIX wieku filozofię pesymistyczną, wypracowaną przez Arthura Schopenhauera, Giacomo Leopardiego i Eduarda von Hartmanna. Tym antidotum miał być właśnie naukowy dowód nieśmiertelności duszy. Druga część artykułu zostanie poświęcona ocenie wyników uzyskanych przez Dębickiego, dokonanej przez współczesnych mu przedstawicieli filozoficzno-teologicznego milieu.

6 Przyjmuję szerokie rozumienie terminu „recepcja”, przy którym nawet ignorowanie poglądów danego autora jest także formą ich recepcji (por. Tyburski, 1993, 85; Garewicz, 1979, 104). Próbę zdefiniowania pojęcia recepcji na potrzeby badań historycznych podjęła Barbara Skarga (2005, 80). Zgodnie z tą definicją „Recepcja jest zwrotem od czegoś ku czemuś, w czym się odkrywa coś ważnego, pozytywnego bądź negatywnego, zawsze jednak takiego, co ze względu na sytuację obecną, na teraźniejszość ma szczególne znaczenie i nie może być obojętne”. Dalej autorka ta precyzuje: „Z punktu widzenia dziejów kultury ta recepcja staje się ważna, która się przetwarza w obiektywnie funkcjonujący wzór znaczący dla wielu, a więc przekracza sferę indywidualnych opinii” (Skarga, 2005, 82).

2. WŁADYSŁAWA DĘBICKIEGO ARGUMENTY ZA NIEŚMIERTELNOŚCIĄ DUSZY

Książka Dębickiego jest przede wszystkim dyskusją z filozofią materialistyczną, która neguje tezę o nieśmiertelności duszy ludzkiej, powołując się na osiągnięcia nauk przyrodniczych. Zdaniem Dębickiego „(...) zasadnicze hipotezy materializmu o istocie i przeznaczeniu człowieka oparte są na błędnym pojęciu faktów i pogwałceniu praw indukcyjnego badania (...). Nieśmiertelność człowieka będąca najczęściej przedmiotem materialistycznych napaści i szyderstw, przedstawia się w rozprawie mojej jako nieunikniony, matematycznie pewny postulat filozoficzny przyrodoznawstwa, czyli jako zasada filozofii natury” (Dębicki, 1883, 10). Autor książki o nieśmiertelności człowieka zarzuca filozofom materialistycznym nie tylko błędy przedmiotowe, ale przede wszystkim błędy metodologiczne⁷. Sam wychodzi od tzw. pewników, za które uważa „(...) prawdy powszechne, uznawane zawsze i wszędzie, niezależne od upodobań i pojęć tego lub owego pokolenia, tego lub owego stronnictwa, prawdy oczywiste dla każdego, prawdy (...), z których natury wypływa, że inne twierdzenia, wprost im przeciwne, nigdy i nigdzie prawdami

7 Ta w wysokim stopniu uproszczona (i do pewnego stopnia zwulgaryzowana) krytyka filozofii materialistycznej (materializmu teoretycznego) musiała budzić sprzeciw u myślicieli uprawiających nowsze postacie materializmu. Warto przeciwstawić taką publicystyczną krytykę filozofii materialistycznej wyrafinowanej i teoretycznie dojrzałej krytyce tej filozofii w wydaniu Fryderyka Klimkego. Ten neoscholastyczny filozof przeciwstawia totalny dogmatyzm starożytnego materializmu wyrafinowanemu i wybiórczemu dogmatyzmowi XIX-wiecznej wersji filozofii materialistycznej. Zauważa, że współczesna postać materializmu pomimo bezkrytycznego wyprowadzenia tego, co psychologiczne z tego, co fizyczne, zachowuje się jednak bardziej sceptycznie i agnostycznie w stosunku do natury samej materii. Według niego materializm czasów nowożytnych nie wierzy już, że znalazł ostateczne rozwiązanie wszystkich tajemnic materii, lecz twierdzi jedynie, że poza materią nie można zakładać żadnej innej zasady i że wraz z postępującym wnikaniem w nieznaną dotychczas naturę materii, tajemnice, które pozostały do dziś, również mogą zostać rozwiązane. Konkluduje, że materializm w drugiej połowie XIX wieku jawi się nie tyle jako system, ale raczej jako robocza hipoteza (zob. Klimke, 1911, 29).

być nie mogą” (Dębicki, 1883, 19). Prawdy te nie mają jednak jego zdaniem statusu wiedzy apriorycznej, ale także nie są tylko empirycznymi uogólnieniami. Dębicki usiłuje wypracować stanowisko eklektyczne, łączące elementy empiryzmu metodologicznego z racjonalizmem epistemologicznym. Stanowisko Locke’a (*nihil est in intellectu, quod non fuerit in sensu*) Dębicki usiłuje uzupełnić uwagami Leibniza (*nisi intellectus ipse*), ale także fragmentami *Zasad psychologii* Herberta Spencera⁸ i *Ueber die Entwicklung der Erkenntniß* niemieckiego fizjologa Karla Voita⁹.

Zdaniem Dębickiego Voit przyznaje duszy specjalnie wszczepione zdolności (*besondere eingepflanzte Vermögen*), które nie są produktem doświadczenia, gdyż wówczas niemożliwe byłoby wyjaśnienie czucia

8 Stanowisko filozoficzne Spencera najczęściej określane jest mianem agnostycyzmu, ale jego agnostycyzm nie miał hamować poszukiwań naukowych, także w obszarach zarezerwowanych dla filozofii i teologii. Powoływanie się przez Dębickiego na prace Spencera, zwłaszcza na jego *Zasady psychologii*, było dobrze uzasadnione. Badacze dzieł Spencera zauważają, że „(...) jednym ze źródeł socjologii Spencera, zwłaszcza myśli teoretycznej dotyczącej religii, jest osobiste doświadczenie religijne. Religia stanowiła stosunkowo istotny element kształtujący jego postawę, zwłaszcza we wczesnych latach życia. Spencer wychowywał się w rodzinie dwuwyznaniowej: kwakersko-metodystycznej, o starych tradycjach nonkonformistycznych. Wszystko to przyczyniło się do ukształtowania jego poglądów na przedmiot i funkcję religii. Można je określić jako życiwy religii agnostycyzm, często zbliżający się do stylu myślenia właściwego teologii negatywnej. Ten ponadwyznaniowy nonkonformistyczny agnostycyzm, życiwy religii, choć przepojony kwakerską zasadą *hat honour*, zalecającą niezdejmowanie przed nikim kapelusza, stanowi, jak się wydaje, ciekawą alternatywę dla popularnego »postulatu metodologicznego ateizmu«” (Kaczmarek, 2007, 9). Na gruncie takiej postawy był możliwy *sui generis* konkordyzm pomiędzy nauką i religią, co szczególnie odpowiadało Dębickiemu. „Spencer sądził, że na tym gruncie, który, patrząc od strony nauki, jawi się jako umiarkowany agnostycyzm bliski deizmowi, możliwe jest ostateczne pojednanie religii i nauki” (Kaczmarek, 2007, 16).

9 Uczony ten z perspektywy współczesności położył podwaliny pod badania fizjologii człowieka (i szerzej ssaków), ale już w XIX wieku miał wielki autorytet nie tylko w zakresie fizjologii, ale także psychologii. We wspomnieniu pośmiertnym Graham Lusk, twórca amerykańskiej nauki o żywieniu, napisał, że Voit był czczony w swoim kraju jako jeden z największych uczonych, ale byłby wielkim człowiekiem w każdym kraju. W ostatnim zdaniu tego artykułu jest wzmianka o tym, że jego sława będzie tylko rosła. Nie było w tym żadnej przesady (zob. Lusk, 1908, 315-316).

i gromadzenie doświadczeń. Powoływanie się na autorytet bardzo wpływowego uczonego, jakim był Karl Voit, miało pokazać, że pojęcie duszy jest akceptowane nawet w najbardziej zaawansowanych w badaniach empirycznych ośrodkach naukowych. Jako przykłady tych oczywistych prawd podaje Dębicki tezy, które mają heterogeniczny status poznawczy. Według niego do takich prawd należą (kwestionowane już w XIX-wiecznej meta-matematyce) tezy o tym, że część jest zawsze mniejsza od swej całości, albo linia prosta jest najkrótszą odległością pomiędzy dwoma punktami. Obok tych (matematycznych) pewników wymienia psychologiczną tezę, że każdy pragnie szczęścia i nikt nie chce być nieszczęśliwym, ale też filozoficzną zasadę przyczynowości (nie ma skutku bez przyczyny). Wśród tego rodzaju pewników widzi Dębicki także zasadę epikurejskiej powściągliwości (*ex nihilo nihil fit*). Następnie przekształca tę zasadę w twierdzenie logiczne i stosując proste odwrócenie (*conversio propositionis simplex*) oraz kilka dalszych logicznych transformacji¹⁰, dochodzi do stwierdzenia, że „to, co jest czymś, nie staje się niczym” (Dębicki, 1883, 23). Teza ta jest jego zdaniem „naczelną zasadą wszystkich nauk, badających zjawiska świata organicznego i nieorganicznego” (Dębicki, 1883, 26). Poza tym Dębicki twierdzi, że na jej podstawie została odkryta zasada zachowania energii (nieśmiertelności siły). Zasady tej jednak szczegółowo nie objaśnia, ale odsyła czytelnika do

¹⁰ W tych logicznych ekwilibrystykach powołuje się na polski przekład pierwszego tomu *Logiki* (*Logic. Deduction*, London 1870) Aleksandra Baina. Trudno jest ocenić, na ile znał on inne dzieła tego wpływowego angielskiego filozofa (trzy lata przed wydaniem książki Dębickiego ukazało się polskie tłumaczenie pracy Baina pt. *Nauka o wychowaniu* [Warszawa 1880], w którym pedagogika jest fundowana na najnowszych zdobyczach fizjologii), ale zapewne w dużym stopniu zgadzał się z nim, że jedynym wartościowym typem poznania jest wiedza dostarczana przez nauki przyrodnicze. Integralne traktowanie poglądów filozoficznych Baina stwarzało jednak problem pogodzenia jego agnostycyzmu metodologicznego, zgodnie z którym metafizyka nie jest w stanie jednoznacznie stwierdzić istnienia świata, z realizmem epistemologicznym, akceptowanym przez Dębickiego.

drugiego tomu *Logiki Baina* i polskiego przekładu książki¹¹ *The Conservation of Energy being an Elementary Treatise on Energy and its Laws* (1875) Stewarta Balfoura. Korzystając z tego popularnego wykładu nie tylko zasady zachowania energii, ale także wiedzy fizycznej, zwłaszcza teorii atomistycznej, dowodzi niezniszczalności atomów jako warunku nieśmiertelności ludzkiego ciała.

Głównym jego celem pozostaje obrona tezy o nieśmiertelności duszy, która z pewnością jest „czymś”, a zatem nie może stać się niczym. Dębicki uważa, że śmierć powoduje przejście duszy w stan uśpienia. Wykorzystuje w tym celu termin „psychopannychia”, który ma przede wszystkim kontekst teologiczny. Dębicki nie wspomina jednak o traktacie teologicznym Jana Kalwina, w którym autor krytykuje mortalizm – błędny pogląd m.in. wyznawany przez niektórych anabaptystów, jakoby dusze zmarłych pozostawały w uśpieniu aż do Sądu Ostatecznego¹².

Autor *Nieśmiertelności człowieka* jest świadomy tego, że jego koncepcja nieśmiertelności duszy ludzkiej może budzić zastrzeżenia ze strony katolickich teologów¹³. Twierdzi jednak, że jego osobiste

11 Książkę (*Zasada zachowania energii*, Warszawa 1875) na język polski przełożył Władysław Kwietniewski, nauczyciel gimnazjalny, a także profesor Szkoły Głównej.

12 *Psychopannychia. Ouvrage théologique critiquant la théorie anabaptiste sur la mise en sommeil des âmes après la mort* (1542). „However, the Psychopannychia was not published until 1542 in Strasbourg, under the title Vivere apud Christum non dormire animis sanctos, (...) of the state of the soul after death, demonstrates that the saints, who die in faith in Christ, live with him, and their souls do not fall asleep” (Greff, 2008, 152). Tłumaczenie traktatu Kalwina na język angielski *Psychopannychia or, a refutation of the error entertained by some unskilful perons, who ignorantly imagine that in the interval between death and the judgment the soul sleeps. together with an explanation of the condition and life of the soul after this present life* dostępne jest na stronie: https://www.monergism.com/thethreshold/sdg/calvin_psychopannychia.html [data dostępu 26/08/2024].

13 „Ze strony teologów-scholastyków, mianowicie tomistów, spotka mię pewno zarzut, iż postulując tzw. psychopannychię czyli pojmując śmierć jako sen, a samowiedzę pośmiertną jako przebudzenie, czyli zjawisko psychiczne, które wydaje z siebie dusza po swej palingenezji cielesnej, czyli po złączeniu się z nowym, takim lub innym organizmem

zaangażowanie w obronę doktryny katolickiej uchyła taki zarzut. Warto w tym miejscu zauważyć, że w późniejszym czasie, po uzyskaniu święceń kapłańskich (1887), Dębicki był przez dziewięć lat prefektem (do 1899) w drugim gimnazjum warszawskim na Nowolipkach. W tym czasie zyskał miano wzorowego nauczyciela religii (*Lumen praeceptorum doctrinae religionis*). Specjalnymi względami był też obdarzany przez Aleksandra Apuchtina – kuratora warszawskiego okręgu szkolnego (Kostrzewski, 1959, 717-719). Jego książka w tym czasie była wielokrotnie wznawiana (wydanie 2: 1887; wydanie 3: 1889; wydanie 4: 1890; wydanie 5: 1891), ale nie została poprawiona w tych miejscach, gdzie odbiegała od ortodoksji chrześcijańskiej.

Kwestii psychopannychii Dębicki poświęcił cały piąty (ostatni) rozdział swojej książki. Starał się w nim wykazać, że psychopannychia jest nie tylko w zgodzie z tekstem Pisma św., ale także z aktualną nauką Kościoła katolickiego¹⁴. Dębicki twierdził, że jego rozumowanie wolne jest od apriorycznych założeń, aczkolwiek może wchodzić w konflikt z niektórymi transcendentálnymi pojęciami pewnych szkół filozoficzno-teologicznych. Zapewne miał na myśli pewne warianty filozofii neotomistycznej. Dębicki powołuje się wprost na scholastyczną koncepcję *anima separata* Tomasza z Akwinu i stara się ją zdyskredytować, twierdząc, że filozof ten miał fałszywe wyobrażenie

cielesnym, nie jestem zupełnie w zgodzie z chrześcijańskim nieśmiertelności pojęciem” (Dębicki, 1883, 171). Kwestia nieśmiertelności duszy ma dużą wagę teologiczną, gdyż „Prawda o nieśmiertelności duszy stanowi drugie obok prawdy o istnieniu Boga (Bytu najwyższego-Absolutu) *praeambulum fidei*” (Braun, 1971, 36).

14 Koncepcja psychopannychii, której bronił Dębicki, została zdyskredytowana przede wszystkim przez Franciszka Gabryla: „Wyznajemy, że wolelibyśmy byli, aby szanowny autor w swej książce, która zresztą dużo zawiera dobrych rzeczy, całkowicie by pominął psychopannychię. Skoro atoli inaczej się stało, to musimy mu z góry oświadczyć, że na *tak* pojętą nieśmiertelność ani chrześcijanin, ani filozof żadną miarą i nigdy zgodzić się nie może, bo nie wiem, czy może być coś bardziej nierozsądnego. (...) Zatem nie tylko z punktu katolickiej wiary musimy odrzucić »postulowaną« »psychopannychię«, ale także z punktu widzenia filozoficznego, nie dlatego, że się sprzeciwia zapatrywaniom scholastyków, ale dlatego, że obraża zdrowy, chłopski rozum” (Gabryl, 1895, 253, 258-259).

nie tylko na temat natury gwiazd, ale także natury ziemskiej materii. Z tych enuncjacji widać, że obawiał się krytyki ze strony filozofów (neo)tomistycznych i obawy te okazały się jak najbardziej uzasadnione. Konflikt był nieunikniony także z innego powodu. Dębicki bowiem nie cofa się przed uznaniem, że przedstawiona przez niego koncepcja nieśmiertelności duszy stosuje się także do duszy zwierzęcej. Obstaje przy tej konstatacji nawet wówczas, gdy jest ona głoszona przez zwolennika filozofii materialistycznej Hermanna Burmeistersa. Uważa, że teza o nieśmiertelności duszy zwierzęcej także jest zgodna z tekstem Pisma św.

W swojej argumentacji na rzecz tezy o doniosłości przekonania o nieśmiertelności duszy ludzkiej powołuje się na argumenty naukowe z zakresu statystyki. Wykorzystuje w tym celu przetłumaczoną na język polski książkę niemieckiego ekonomisty Maximiliana Haushofera pt. *Wykład statystyki na zasadzie najnowszych badań nauki* (Warszawa 1875), w której autor dochodzi do paradoksalnego wniosku, iż w miarę postępu cywilizacyjnego ludzkości zwiększa się liczba osób nieszczęśliwych, co wyraża się we wzroście liczby samobójstw. Dębicki w swym dążeniu do podkreślania znaczenia przekonania o nieśmiertelności duszy ludzkiej jako antidotum na nieszczęścia ludzkości posiłkuje się jednak bardzo wybiórczo argumentami statystycznymi, które przytacza Haushofer w swojej publikacji. Autor ten podaje szereg argumentów ograniczających zastosowanie metod statystycznych do badania poczucia szczęścia i tylko próba usunięcia paradoksu polegająca na tym, że dostrzega on zmniejszającą się rolę czynników moralnych w życiu społeczeństw, może być teżą wspierającą wysiłki Dębickiego. Uwaga Haushofera jest jednak zawołowaną konstatacją zmniejszającej się roli religii w życiu cywilizowanych społeczeństw europejskich¹⁵. Można domniemywać, że Dębicki

15 „Jeżeli pomimo energii, z jaką prawo i policja, nauki i gospodarstwo starają się w naszych cywilizowanych państwach ograniczać nieszczęścia, samobójstwa wciąż się znacznie mnożą, to jest to widoczną oznaką zmniejszania się siły czynników moralnych, zdolnych

sądził, iż naukowe dowody nieśmiertelności duszy odwrócą ten trend, gdyż tym samym jedna z centralnych tez religii chrześcijańskiej zyska legitymację prawdy naukowej.

Dębicki był przekonany, że rozwój nauki nie tylko nie doprowadził do odrzucenia tezy o istnieniu duszy ludzkiej, ale wręcz pozwolił na jej ugruntowanie w poznaniu przyrodniczym (fizjologia, psychologia). Widział w tym klęskę filozofii materialistycznej, która usiłowała wyrugować pojęcie duszy z aparatu konceptualnego przyrodoznawstwa. W celu obrony swojego stanowiska powoływał się nie tylko na prace Spencera, ale przede wszystkim na dzieła twórcy psychologii eksperymentalnej Wilhelma Wundta. Idąc w dużej mierze za wynikami badań tego uczonego, autor *Nieśmiertelności człowieka* przyjmuje, że dusza ludzka posiada trzy atrybuty: 1. zdolność morfologiczną, rozumianą jako kontrola procesów przemiany materii; 2. zdolność percepcyjną, polegającą na przekształcaniu ruchu cząstek eteru i molekuł nerwowych w świadome wrażenia; oraz 3. samowiedzę, utożsamianą z inteligencją i wolą. Trzeci atrybut jest dla Dębickiego najbardziej istotny, gdyż – jego zdaniem – jest on gwarantem tożsamości osoby ludzkiej. Powołując się na badania z zakresu fizjologii¹⁶, Dębicki dowodził, że składniki materialne ciała ludzkiego nieustannie są odnawiane, ale nie wpływa to na świadomość i pamięć. W celu wzmocnienia swojej argumentacji powołał się na wypowiedzi wybitnych uczonych (m.in. Hermanna Lotze'a, Hermanna Helmholtza, Wilhelma Wundta), którzy dyskredytowali materializm filozoficzny (ontologiczny). Autorytety naukowe były przez niego wykorzystywane także w celu obrony zdolności morfologicznej duszy. Powoływał się przy tym na prace takich uczonych, jak Jean Flourens, Theodor Bischoff, Theodor Piderit, Rudolf Wagner i Wiktor

zwalczając nieszczęście" (Haushofer, 1875, 372). Do takich czynników moralnych z pewnością należy teza o nieśmiertelności duszy.

16 W tym celu przywołuje szereg prac z fizjologii (m.in. Bock, 1873; Funke, 1876; Hoppe-Seyler, 1881), w których zawarta jest szczegółowa argumentacja empiryczna.

Szokalski. Polemizował także z poglądami, które podważały zdolność morfologiczną duszy.

Kwestia nieśmiertelności duszy jest szczegółowo rozpatrywana w oddzielnym (trzecim) rozdziale książki Dębickiego. Autor precyzuje, że chodzi tu tylko o nieśmiertelność osobową. Argumenty empiryczne są w tym przypadku, jego zdaniem, niewystarczające, czyli że brak oznak życia nie świadczy o śmierci. Konieczne jest powoływanie się na tzw. postulaty rozumu. Pod tym pojęciem kryją się desygnaty terminów teoretycznych (podaje przykład grawitacji), ale także prawa natury. Według niego analogicznie do desygnatów terminów teoretycznych istnieje dusza, która jest w takim samym stopniu empirycznie niedostępna, jak np. kulisty kształt Ziemi¹⁷, ale będąc postulatem (naukowego) rozumu jej istnienie jest tak samo pewne, jak istnienie siły ciężkości.

3. ODBIÓR KSIĄŻKI DĘBICKIEGO W POLSKIM ŚRODOWISKU FILOZOFICZNO-TEOLOGICZNYM DRUGIEJ POŁOWY XIX WIEKU

Praca Dębickiego była czytana i komentowana przez przyrodników, profesjonalnych filozofów, ale także popularyzatorów nauki i literatury. Henryk Struve, który nie tylko był namaszczonej przez carską władzę głównym polskim filozofem, ale także wydajnym tłumaczem i encyklopedystą, napisał rozprawę filozoficzną, która była pomyślana jako rodzaj polemiki z Dębickim¹⁸. W swojej broszurce wyróżnił trzy typy argumentacji za nieśmiertelnością duszy (dowody psychologiczne, metafizyczne i moralne). Argumentację Dębickiego umieścił w dowodach metafizycznych, ale równocześnie zauważył, że „Kwestię nieśmiertelności traktowano obszernie nie tylko ze stanowiska *psychologicznego* i *metafizycznego*, ale ze stanowiska *historycznego*,

17 Dębickiego zawiodła w tym przypadku wyobraźnia, gdyż podróże kosmiczne dostarczają tego typu ewidencji empirycznej.

18 *O nieśmiertelności duszy* (Warszawa 1884).

gromadząc bogate materiały, dotyczące poglądów różnych narodów na przyszłe życie. Dzięki przytoczonej na czele pracy p. *Dębickiego*, kwestia ta stanęła i u nas na porządku dziennym” (Struve, 1884, 8). Po tej kurtuazyjnej uwadze dodaje, że praca *Dębickiego* „(...) odznacza się głębokim przejęciem się przedmiotem i stylem jędrnym, wyrazistym, zdolnym zająć i przeciwników zasadniczych” (Struve, 1884, 26).

Pełen zachwytów dla książki *Dębickiego* był natomiast Władysław Sabowski, znany pod pseudonimem Wołody Skiba, poeta, pisarz, publicysta i tłumacz, ale także wybitny popularyzator nauki¹⁹. „Stydium p. *Dębickiego* przeczytałem jednym tchem, i sędzę, że tak samo postąpi każdy myślący czytelnik, któremu się ta książka dostanie do ręki. Autor jej w wysokim stopniu posiadał sztukę pisania przystępnie dla wszystkich, gładko, potoczyscie zajmująco, językiem poprawnym pełnym barwności i werwy. A ta potoczystość, ta barwność, ta miejscami świetność słowa nie jest bynajmniej, jak to czasami bywa, świetną powłoką okrywającą czczość treści, brak naukowego przygotowania lub niesamodzielność myśli i ślepe powtarzanie takich lub owych doktryn za innymi. Nie! P. *Dębicki* jest myślicielem samodzielnym, pisarzem, który czytał wiele i wszystko to, co czytał dobrze przetrawił, filozofem logicznym i konsekwentnym, badaczem obiektywnym, szukającym prawdy, a nie dobierającym argumentów do przyjętej z góry idei. Nie idzie na ślepo żadnym ze szlaków uitorowanych przez materialistycznych lub spirytualistycznych pisarzy, lecz rozsądnie i trzeźwo stara się utrzymać na pograniczu

19 Sabowski pisał artykuły na tematy matematyczne i kartograficzne, prowadził polemiki z darwinistami, ale interesował się głównie astronomią i kosmologią i w miarę dobrze znał aktualny stan wiedzy w tych dyscyplinach naukowych, a nawet miał ambicje wysuwania hipotez naukowych. Przykładem popularyzacji nauki w tym zakresie była praca zatytułowana *Co pierwszej było: ziemia czy słońce?* (W: *Sobótka. Księga zbiorowa na uczczenie pięćdziesięcioletniego jubileuszu Seweryna Goszczyńskiego*, Lwów 1875, 561-570), w której nie tylko przedstawił kosmogoniczną hipotezę Laplace’a, ale także postawił hipotezę dotyczącą tzw. pierwotnego Słońca. Jego wiedza z zakresu psychologii i fizjologii była jednak niewystarczająca do oceny dzieła *Dębickiego* (zob. Burkot, 1992, 248).

tych dwóch jednostronnych poglądów. Z tych właśnie doktryn, przy pomocy tych nauk, które usiłują przeczyć nieśmiertelności, dowodzi jej istnienia rozumowaniem prostym i jasnym, trafiającym do przekonania każdego”²⁰.

Podobnego zdania o książce Dębickiego był członek Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, krytyk literacki i teatralny oraz tłumacz²¹ Kazimierz Kaszewski. Jego recenzja ukazała się *Słowie* (1883, nr 312–316). „Umiejętność przyrodnicza może się nie spodziewała być wykorzystana w ten sposób (...). Razem z zaciętą polemiką przeciw bezwzględniemu materializmowi rozwinięty jest tu ogromny aparat naukowy, w którym autor niby biegły magik, wydobywa co chwila argumenta, przyjęte kolejne od wszystkich książąt umiejętności, w liczbie których figurują i nasi tegocześni uczeni. Czerpie on z bogatej skarbnicy wiedzy społecznej, z której część tylko, ile mu potrzebna do jego planu, odkrywa przed czytelnikiem. Błyska trzydziestu nazwiskami ludzi, równie wielkich nauką, jak bezstronnością sądu, wskazuje niektóre szczęśliwe nawrócenia od radykalnego materializmu, jak np. Haeckla; zdania bezstronnych zestawia z mniemaniami zacieurzewionych, dla ośmieszenia itp. dowodzi wielkiego może nieporównanego u nas odczytania w przedmiocie, zarówno jak i tej niepodległości duchowej, która pozorami nauki nie dała się obalamucić; aż nareszcie z pewnym tryumfem zdaje się wyrzekać, iż tłumaczenia człowieka materialistyczne *»jest fantazyjne i błędne«*. I dalej: „Lecz suche sprawozdanie nie daje w żadnym razie wyobrażenia o wartości tej książki jako dzieła literackim. W traktowaniu znać myśliciela i pisarza obytego ze stylem szerokim, nie

20 *Kurier Warszawski*, 1883, nr 237.

21 Warto odnotować jego kompetencje filozoficzne szczególnie w zakresie historii filozofii. Kaszewski znany był jako autor wnikliwych tekstów o Senece, Wolterze, Abelardzie, Camoenesie i in., ale także kompetentnego opracowania na temat filozofii pozytywistycznej (*Pozytywizm, jego metoda i następstwa*, Warszawa 1869). Jego wiedza z zakresu nauk przyrodniczych była jednak niewystarczająca do kompetentnej oceny argumentacji przedstawionej w książce Dębickiego i naukowych walorów tej publikacji.

filozofa z profesji, ale miłośnika filozofii, umysł ciekawy niezmiernie wszystkich rzeczy obchodzących ludzkość, przenikniony metodami naukowymi, a jednak głęboko religijny. Z całości też tchnie ta szczerść przekonań, które nie tylko bawią myśl, lecz stały się podstawą życia i uważane są za święte. Ta barwa w połączeniu z piękną formą językową przywiązuje do tej książki, którą czyta się łatwo, na kształt podobnych dzieł Janeta lub Caro”.

Anonimowy recenzent *Przeglądu Katolickiego* (1883, nr 47-48) podtrzymał ocenę Kaszewskiego, ale dodatkowo zauważył, że książka Dębickiego ma walory apologetyczne. „Książka ta wychodzi poza pospolitą miarę dzisiejszych produkcji literackich; jest ona owocem sumiennej pracy, długiego rozmyślenia, a co więcej tworem serca, które w męczarniach zwątpienia znalazło ulgę i pociechę wielkiej prawdy nieśmiertelnego naszej istoty życia, i tę ulgę i pociechę pragnie ponieść bratnim umysłom, rażonym zabójczym tchnieniem doktryny materialistów. (...) Poważna ta, pomimo swych usterków, praca, poważnie rozbudzi nie w jednej duszy myśli i doprowadzi może nie jedną na drogę nieśmiertelności w całej jej pełni, bo z Bogiem i w Bogu”.

W podobnym duchu była napisana też recenzja, która ukazała się *Kronice Rodzinnej* (1884, nr 5): „Książka p. Dębickiego, jakkolwiek jej osnowę stanowi jedno z najgłębszych zadań filozoficznych, napisana jest tak przystępnie i pociągająco, że czytać ją mogą nawet najmniej wtajemniczeni w subtelności języka filozoficznego. Gorąca wiara prawdziwego chrześcijanina, zapał dla bronionej sprawy, panowanie badacza nad rozważanym przedmiotem, biegłe władanie językiem ojczystym, nierzadkie złote promyki poezji wpływające na karty książki z młodej duszy autora – wszystko to czaruje i podbija czytelnika”.

Filozofowie katoliccy byli jednak bardziej sceptycznie nastawieni do pracy Dębickiego. Wiele uwagi tej książce poświęcił profesor Franciszek Gabryl. Można nawet postawić tezę, że praca habilitacyjna Gabryla była inspirowana książką Dębickiego, która do czasu

napisania tej rozprawy miała już pięć wydań²². Jego praca habilitacyjna pt. *Nieśmiertelność duszy ludzkiej w świetle rozumu i nowoczesnej nauki* (Kraków 1895), która stanowi kompilację tomizmu tradycyjnego i lowańskiego, zawiera bardzo obszerną krytykę książki Dębickiego, poprzedzoną jednak bardzo szczegółowym przedstawieniem argumentów za nieśmiertelnością duszy, jakie zgromadził Dębicki. „Szkoda, że autor przed napisaniem »psychopannychi« nie przeczytał sobie dokładnie jakiegokolwiek katechizmu katolickiego, nie byłby napisał tyle niedorzeczności. (...) Nie wiem doprawdy, czy można było w krótkim ustępie nagromadzić więcej sprzeczności i niedorzeczności, niż to uczynił autor *Nieśmiertelności człowieka*” (Gabryl, 1895, 257-258).

Krytyczna ocena publikacji Dębickiego znalazła jednak potwierdzenie u autora, który daleki był od chrześcijańskiej ortodoksji. Stanisław Krusiński, autor bardzo obszernej recenzji książki Dębickiego, dał się wcześniej poznać nie tylko jako ekonomista i socjolog, ale także jako jeden z pierwszych popularyzatorów marksizmu w Polsce. Jednakże te jego dokonania nie zaważyły na ocenie książki Dębickiego. Krusiński po szczegółowym przedstawieniu sytuacji problemowej relacji nauki i wiary, ale także metody i wyników, jakie uzyskał Dębicki w swojej książce, rzeczowo zbija argumentację podaną w *Nieśmiertelności człowieka*. Z pozycji pozytywistycznej wizji nauki oceniał też realizację programu wykorzystania badań naukowych do obrony tezy o nieśmiertelności duszy ludzkiej w szerszej perspektywie konkordyzmu nauki i wiary. „Jednym właśnie z takich usiłowań pogodzenia wiary z nauką jest leżąca przed nami książka,

22 Gabryl głosił tezę (nie tylko w swojej pracy habilitacyjnej, ale także w późniejszych publikacjach), że wartościowa filozofia powinna uwzględniać wyniki nauk przyrodniczych, co było głównym przesłaniem książki Dębickiego. „Ponieważ filozofia jest wiedzą najogólniejszą, a nauki szczegółowe, zdaniem Gabryla, zawsze rozpoczynają swe badania od jakiegoś pewnika filozoficznego, nauki te powinny zwracać się do filozofii, aby przy jej pomocy uzyskać wyczerpujące wyjaśnienie swych podstaw owych problemów. W tym więc przypadku filozofia pełni rolę niejako kierowniczą” (Przymusiła, 1966, 261).

której autor, widocznie nieco obeznany tak z ostatnimi wynikami nauki, jak i z dogmatami wiary, stara się dowieść, że te ostatnie nie tylko nie przeczą tamtym, ale są nawet ich nieuniknionymi postulatami. (...) Chociaż bowiem poglądy jej autora nie są bynajmniej nowe, a jego argumentacja jest zbyt słaba, aby mogła być bardzo groźna dla postępów pozytywnej wiedzy, to jednak poziom umysłowego rozwoju jest jeszcze, niestety, tak niski u nas, nawet wśród tak zwanej inteligencji, że każdy podobny zamach na swobodę i czystość nauki musi być natychmiast odpiertany. (...) Złośliwe dowcipy i przygryzki, których p. D [ębicki] nie szczędzi ludziom nie chcącym wraz z nim wierzyć w niezmiennność i niepodzielność duszy ludzkiej, są wszystkie w wysokim stopniu bezpodstawne i płaskie. (...) Taka naiwność w pojmowaniu zjawisk cielesno-duchowych może nam kazać wątpić w erudycję pana D[ębickiego], pomimo licznych cytatach z dzieł różnych uczonych, którymi on tak suto opatrzył swą rozprawę. (...) Dla nadania pewnej powagi swej teorii p. D[ębicki] w bardzo wielu miejscach swej rozprawy na stopień doktora psychopaunychologii powołuje się na świadectwo uczonych cieszących się powszechnym uznaniem. Pomijając już jednak bardzo skromną liczbę uczonych współczesnych, którzy w dziwny sposób potrafili skojarzyć w sobie pozytywną metodę badania w zastosowaniu do sfery jednych zjawisk z metodą metafizyczną w zastosowaniu do drugich – większość uczonych quasi-współwyznawców p. D[ębickiego] okazałaby się dlań bardzo niedogodną, gdybyśmy chcieli wyprowadzić z ich nauki możliwe konsekwencje i te ostatnie ściśle z rojeniami naszego metafizyka zestawień²³.

Krytyka dzieła Dębickiego przyszła także ze strony autora, który był wybitnym znawcą nauk matematyczno-przyrodniczych. Władysław Gosiewski, chociaż nie posiadał uniwersyteckiej katedry, był doskonale zaznajomiony nie tylko ze bieżącym stanem wiedzy

23 *Przegląd Tygodniowy*, 1884, styczeń – dodatek. Cyt. za Krusiński, 1958, 226-227, 244, 246, 249.

matematyczno-fizycznej, ale także dobrze rozumiał działanie metody naukowej. W swojej recenzji książki Dębickiego poddaje w wątpliwość przede wszystkim poziom wiedzy naukowej autora *Nieśmiertelności człowieka*. „p. W.M. D. przytacza wiele myśli różnych powag naukowych, w szczerem przekonaniu, że one mniemanie, jego popierają. W miarę wszakże, jak zagłębialiśmy się w tę pracę, występują coraz większe wątpliwości o dostatecznym przygotowaniu autora do gruntownego rozumienia tych myśli; tem bardziej, że one same są dosyć mętne i zdradzają raczej to, iż ich twórcy nie mieli dostatecznych danych do określenia przedmiotu, o którym chcieli mówić, aniżeli pożądaną w tym razie jasność i stanowczość. W napadzie na prof. Wrześniowskiego (przypisek na stronie 58), wykazał znowu autor zupełną nieznamość teorii Darwina, a osobiście wybornych jego argumentów przeciwko celowości w naturze organicznej”²⁴.

Najbardziej krytyczną ocenę książki Dębickiego zawdzięczmy osobie najbardziej kompetentnej w psychologii. Jan Władysław Dawid, który był autorem tej recenzji²⁵ studiował psychologię eksperymentalną u Wilhelma Wundta w Lipsku i Hermanna Ebbinghaus w Halle. Studia te dawały mu solidną podstawę do merytorycznej oceny książki Dębickiego. Dawid doskonale orientował się nie tylko w metodach naukowych i postępach psychologii, ale także fizjologii i chociaż został zapamiętany przede wszystkim jako pedagog oraz pionier psychologii wychowawczej i pedagogiki eksperymentalnej w Polsce, to z pewnością był w stanie kompetentnie odnieść się do argumentacji przedstawionej w książce Dębickiego. Jego szczegółowa krytyka tej argumentacji kończy się druzgocącą oceną: „W ogóle

24 *Prawda. Tygodnik polityczny, społeczny i literacki*, 1883, nr 42, , 500-501.

25 Recenzja ta ukazała się w tym samym czasopiśmie co recenzja Gosiewskiego (*Prawda. Tygodnik polityczny, społeczny i literacki*, 1883, nr 44, , 523; nr 45, , 534-535). Warto zauważyć, że „Filozofia zajmowała w dziale naukowym *Prawdy* eksponowaną pozycję” (Brykalska, 1972, 158). Z pisma nie eliminowano problematyki metafizycznej, a wręcz starano się na bieżąco informować o tego typu dokonaniach. Dominujący wśród członków redakcji *Prawdy* scjentyzm nie miał wpływu na zawartości opinii Dawida.

o książce p. Dęb(ickiego) powiedzieć można, iż wartość jej naukowa jest żadną: autor nie posiada ani dobrej metody, ani dostatecznej znajomości faktów. (...) Wszyscy, którzy wierzą, przeczytać ją mogą z przyjemnością i pożytkiem dla umocnienia dobroczynnej swej wiary”²⁶. Dawid widział *głównie literackie wartości publikacji Dębickiego*, zupełnie zaś zdyskredytował zamiar naukowego uzasadnienia tezy nieśmiertelności duszy²⁷.

Książka Dębickiego została zauważona także przez Stefana Pawlickiego, który w czasie publikacji tej książki był już profesorem na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jego recenzja książki była zarazem recenzją recenzji Struvego. Zdaniem Pawlickiego wynika to z tego, że broszurka Struvego, zatytułowana *O nieśmiertelności duszy*, jest nie tylko krytyką, ale także uzupełnieniem książki Dębickiego. Pawlicki miał dobre przygotowanie filozoficzne i teologiczne, ale także dość dobrze znał nauki przyrodnicze. Jego recenzja po kilku zdaniach ogólnikowych pochwał zawierała krytykę książki Dębickiego, ale także pracy Struvego. Była to krytyka nie tylko z pozycji filozoficznych i teologicznych, ale również z pozycji przyrodniczych²⁸. Pawlicki zauważył przede wszystkim, że pewność nieśmiertelności duszy uzyskujemy tylko dzięki Objawieniu, a nie filozofii, *a fortiori* pewność ta nie wynika z praw nauk przyrodniczych.

26 *Prawda. Tygodnik polityczny, społeczny i literacki*, 1883, nr 45, s. 535.

27 Warto odnotować przełom intelektualny, który dokonał się w jego późniejszym życiu po śmierci żony w 1910 roku. Odszedł wówczas od przedkładania empirycznych metod naukowych (*Mózg i dusza*, 1908) nad wiedzę zdobytą przy pomocy intuicyjnego doświadczenia rzeczywistości duchowej. Jego późniejsze publikacje (m.in. *O intuicji w mystyce, filozofii i sztuce*, Kraków 1913; *O filozofii Bergsona*, Warszawa 1914) pozwalały sądzić, że ocena książki Dębickiego dokonana w tym okresie nie byłaby tak surowa, gdyż „kontakt z myślą francuskiego filozofa pomógł warszawskiemu psychologowi przekroczyć barierę między rygorystycznym scjentyzmem a intuicjonizmem i mistycyzmem” (Nowak, 2020, 33).

28 „(...) prawo zaś zachowania energii temu bynajmniej się nie sprzeciwia, bo tylko do porządku doczesnego odnosi się, a nie dowodzi niczego na korzyść wiecznego dusz ludzkich trwania” (Pawlicki, 1883/1884, 390).

Skrytykował nie tylko psychopannychię, na którą powoływał się Dębicki, ale nawet wykazał, że autor *Nieśmiertelności człowieka błędnie rozumie sam termin „psychopannychia”*. Odrzucił roszczenia Dębickiego, że jego poglądy na temat nieśmiertelności duszy ludzkiej są zgodne z doktryną Kościoła Katolickiego. Podsumowując swoją krytykę książki Dębickiego, napisał: „Autor niedostatecznie zapoznany z literaturą teologiczną, więcej niż należało polegał na fantastycznych i mglistych zdaniach Zöllnera, Struvego i Daumera, których powaga w tej materii nie jest bardzo wielka” (Pawlicki, 1883/1884, 390).

Książka Dębickiego spotkała się także z krytyką autora, który został całkowicie zapomniany pomimo licznych wzmianek na temat jego opublikowanych (i nieopublikowanych) prac u Gabryła (1914a, 318–329). Tym zapomnianym współcześnie (nie ma na jego temat ani jednej wzmianki w licznych współczesnych pracach, poświęconych dziejom filozofii w Polsce), ale w drugiej połowie XIX wieku dobrze znanym tłumaczem literatury pięknej, a także pisarzem, był Edward Sulicki. W książce pt. *Zarys filozofii wiekuistej teraźniejszości i tożsamości. Rozwiązanie filozoficzne, kwestyi nieśmiertelności duszy*, która ukazała się już po jego śmierci (Wrocław 1892) znajdują się dwa dodatki. W drugim dodatku, który był napisany miesiąc przed śmiercią Sulickiego, znajduje się tekst zatytułowany *Jaźń filozoficzna, jako substancja wiekuista (Z powodu książek W. Dębickiego i H. Struvego o nieśmiertelności duszy)*. Autor tego tekstu, podobnie jak Pawlicki, traktuje te dwie książki jako pewną całość. Wytyka Dębickiemu i Struvementu m.in. to, że nie umieli jasno odróżnić substancji od jej akcydensów, ale przede wszystkim krytykuje Dębickiego koncepcję psychopannychii oraz to, że autor *Nieśmiertelności człowieka* nie rozumie chrześcijańskiej doktryny o zmartwychwstaniu²⁹. Swoją krytykę kończy wielce wymownym zdaniem: „Przykro mi, że nie mogłem

29 „P. Władysław Dębicki nie zrozumiał tej nauki o zmartwychwstaniu, wziął ją dosłownie i materyalnie i otóż prawi nam dziwy o drzemce duszy w martwém ciele” (Sulicki, 1892, 149).

poważniej napisać o rzekomych pracach filozoficznych pp. W, Dębickiego i H. Struvego; ale to ich własna wina” (Sulicki, 1892, 150).

4. WNIOSKI KOŃCOWE

Książka Dębickiego spotkała się z zadziwiająco rozbieżnymi ocenami. Pomimo upływu lat dokonania Dębickiego nadal budzą emocje, ale dotyczą one głównie jego prezentacji buddyzmu. Niestety te emocjonalne oceny nie są poparte wystarczającą znajomością całego dorobku Dębickiego. Współcześnie książka Dębickiego na temat nieśmiertelności duszy jest zapomniana, ale wzorzec recepcji tej książki utrwalił się i funkcjonuje w postaci doktryny NOMA (ang. *non-overlapping magistreria*). Wkład Dębickiego w polską kulturę filozoficzną nadal jest jednak ignorowany. Barbara Skarga w swoim opracowaniu dziejów filozofii w Polsce w latach 1864-1895 (Skarga, 1983), które wchodziło w zakres szerszego studium dziejów filozofii w Polsce w latach 1815-1918, dopiero w zakończeniu tego rozdziału znalazła miejsce na kilka akapitów poświęconych Dębickiemu. Cóż jednak tam możemy wyczytać? Jej ocena filozofii Dębickiego, a zwłaszcza książki *Nieśmiertelność człowieka* pokrywa się z oceną Dawida i Krusińskiego. W swojej krytyce Dębickiego Skarga idzie jednak dalej niż jej XIX-wieczni poprzednicy. Pisze m.in.: „Jego prace często posługujące się niewyszukaną argumentacją miały na celu wykazanie ówczesnego umysłowego bankructwa (...). Krytykował wszelkie przejawy wolnomyślności, podważające prawdy wiary i zdrowego rozsądku. Piętnował niemal wszystkich przedstawicieli nowoczesnej nauki (...). Sensację wywołała jego praca *Nieśmiertelność człowieka jako postulat filozoficzny przyrodoznawstwa* (1883), w której wyprowadzał nieśmiertelność duszy z praw zachowania energii i postulował »psychopannychię«. Według tej teorii śmierć miałyby być dla świadomości tylko snem, a w rzeczywistości procesem chemiczno-biologicznym, polegającym na rozkładzie jednego ciała i tworzeniu drugiego przez duszę ludzką. Na podstawie cytatów

z Pisma św. *Dębicki wykazał słuszność swej teorii*. Dusza, pisał, jest nieśmiertelna, bo niezniszczalna, ale jej przeznaczeniem jest żyć w organizmie cielesnym, przez ciało spełnia ona swoje powinności w naturze. Dusza »fruwająca« nie jest dogmatem Kościoła. Zdumiewającą jest rzeczą, że tę rozprawę potraktowano poważnie, dyskutowali z nią Struve i Krusiński, Dawid, Pawlicki. A. Hochfeldowa przypomina, że Gabryl wyraził wątpliwość, by mogła się ona ostać wobec rozumu i nauki Kościoła” (Skarga, 1983, 251-252).

Ten obszerny cytat pozwala nam na postawienie wstępnej hipotezy, dotyczącej recepcji książki Dębickiego. Polaryzacja stanowisk brała się stąd, że praca Dębickiego była trudna do zaakceptowania nie tylko dla scjentyściecznie zorientowanych filozofów (Dawid, Krusiński), ale także dla mniej lub bardziej ortodoksyjnych adherentów doktryny katolickiej (Gabryl, Pawlicki, Sulicki). To właśnie dlatego zarówno z punktu widzenia ortodoksji katolickiej, jak i z punktu widzenia scjentyściecznie zorientowanych filozofów formułowano przeciw pracy Dębickiego liczne zarzuty. Z jednej strony kwestionowano zgodność poglądów Dębickiego nie tylko z nauczaniem Kościoła, ale także ze zdrowym rozsądkiem. Z drugiej strony podważano jej wartość naukową, a w szczególności kompetencje autora do argumentowania za wysoce spekulatywną tezą przy pomocy dowodów logiczno-przyrodniczych.

Książka miała też jednak swoich obrońców – paradoksalnie – wywodzących się z tych samych obozów. Przywitano ją z entuzjazmem jako nadzieję na pogodzenie wiary z rozumem, ale także jako dzieło literackie, mające moc dokonywania konwersji na religię katolicką. Wyjaśnieniem tej paradoksalnej sytuacji może być to, że piszący z entuzjazmem o książce Dębickiego autorzy (Sabowski, Kaszewski) nie dysponowali wystarczającym przygotowaniem naukowym z zakresu psychologii i fizjologii, aby ocenić wartość argumentów zawartych w *Nieśmiertelności człowieka*. Z drugiej strony ci, którzy dostrzegali wartość książki Dębickiego dla krzewienia wiary, nie wchodzili zbyt głęboko w szczegóły doktryny prezentowanej

w tej książce. Kuriozalna recepcja tej książki w polskim środowisku filozoficzno-teologicznym drugiej połowy XIX wieku pokazuje, że relacje pomiędzy nauką i wiarą mogą być o wiele bardziej złożone, niż przedstawiane to jest w powszechnie akceptowanych schematach i sugeruje, że oryginalne rozwiązania na ogół nie uzyskują szybkiej akceptacji, zwłaszcza w środowiskach charakteryzowanych przez dużą spójność ideową.

Innym wnioskiem, który nasuwa się po analizie recepcji książki Dębickiego, jest zauważalny kryzys metody dowodzenia tez teologicznych przy pomocy argumentacji naukowej. W nowszych pracach filozoficznych, podejmujących problematykę nieśmiertelności duszy (Iwanicki, 1965; Kłósak, 1965; 1966; Gogacz, 1970; Kamiński, 1976; Mering, 1977; Kłósak, 1978; Krąpiec, 1996; Judycki, 2010; Mikucki, 2012; Śnieżyński, 2012), nie tylko nie są podejmowane próby wykorzystywania metod zawartych w *Nieśmiertelności człowieka*, ale nawet nie ma informacji o pracy Władysława Dębickiego³⁰. Milczenie na temat książki Dębickiego można odczytać jak próbę usunięcia (przemilczenia) nieudanej filozoficznej akcji dyskredytowania zdolności poznawczych nauki i zarazem wybiórczego wykorzystania jej największych osiągnięć (zasada zachowania energii) w argumentacji wspierającej tezy teologiczne, ale można także odczytać jako bezkrytyczne zaakceptowanie opinii Gabryła na temat książki Dębickiego.

W metafizyce tomizmu egzystencjalnego, zwłaszcza w jej wersji zwanej tomizmem konsekwentnym, dowody nieśmiertelności duszy wykorzystują przede wszystkim aparat pojęciowy filozofii (tomistycznej). Poziom abstrakcji tych argumentacji można ocenić po konstatacjach Mieczysława Gogacza, twórcy tzw. tomizmu konsekwentnego. Według tego filozofa nieśmiertelność duszy jest

30 Wyjątkiem jest praca Pastuszki (1961, 557), w której w zestawieniu bibliograficznym praca Dębickiego jest wymieniona, ale na temat dowodów nieśmiertelności duszy w niej zawartych nie ma żadnej informacji. Wydaje się, że do *Psychologii ogólnej* Józef Pastuszka zaimportował tę pozycję bibliograficzną ze swojej przedwojennej pracy (Pastuszka, 1933).

„(...) zwykłym skutkiem tego, że istnienie, będąc czynnikiem urealnianym, czyni coś aktem, który oczywiście musi być przeniknięty uniedoskonalałą go możliwością. Istnienie w obrębie aktualizowanej przez siebie istoty jako uniedoskonalałą go możliwości czyni duszę formą, która także musi być przeniknięta możliwością. Tę możność dusza aktualizuje w sobie i w jakiejś chwili zostaje jej pozbawiona. I właśnie ta utrata materialnej możliwości nie pozbawia duszy istnienia, ponieważ istnieje ona dzięki aktowi istnienia, a nie dzięki ciału” (Gogacz, 1970, 12-13). Pozostaje pytanie, czy dowody te są bardziej przekonujące niż argumenty Dębickiego?

BIBLIOGRAFIA

- Banaszak, M. (1981). *Dębicki Władysław Michał*. W E. Wyczawski (red.), *Słownik polskich teologów katolickich*, tom 1 (387-391). Wydawnictwo ATK.
- Bobrowska, B. (2014). Profesor Dębicki w Borkach. (Wiktor Gomulicki i Bolesław Prus). *Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza*, 7, 191-205.
- Bołdyrew, A. (2009). Recepcja teorii ludności T.R. Malthusa w polskiej myśli społecznej na przełomie XIX i XX wieku. *Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku*, 6, 7-31.
- Borzym, S. (1991). *Filozofia polska 1900-1950*. Ossolineum.
- Braun, J. (1971). *Problem nieśmiertelności w filozofii św. Tomasza i w filozofii nowożytnej*. Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”.
- Brykalska, M. (1972). *Problemy nauki i filozofii w „Prawdzie” Aleksandra Świętochowskiego (1881-1902)*. W A. Hochweldowa, B. Skarga (red.), *Z historii filozofii pozytywistycznej w Polsce. Ciągłość i przemiany* (139-174). Wydawnictwo Ossolineum – Wydawnictwo PAN.
- Burkot, S. (1992). *Saborowski Władysław*. W H. Markiewicz i in. (red.), *Polski Słownik Biograficzny*, tom 34, zeszyt 2 (248-250). Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Ciszewski, M. (1989). *Dębicki Władysław Michał*. W R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, i F. Gryglewicz (red.), *Encyklopedia katolicka*, tom 3 (232). Towarzystwo Naukowe KUL.
- Ciszewski, M. (2001). *Dębicki Władysław Michał*. W A. Maryniarczyk i in. (red.), *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, tom 2 (525-526). Polskie Towarzystwo Tomasz z Akwinu.

- Ciszewski, M. (2011). *Dębicki Władysław Michał*. W A. Maryniarczyk i in. (red.), *Encyklopedia Filozofii Polskiej*, tom 1 (286-287). Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu.
- Czarnecki, P. (2023). Origins and Development of Buddhism in Poland. *Interdisciplinary Journal for Religion and Transformation in Contemporary Society*, 9, 28-45.
- Dawid, J. (1908). *Mózg i dusza*. Wydawnictwo „Społeczeństwo”.
- Dawid, J. (1913). *O intuicji w mityce, filozofii i sztuce*. Drukarnia Literacka.
- Dawid, J. (1914). *O filozofii Bergsona*. Księgarnia E. Wendego i S-ki.
- Dembowski, B. (1997). *Spór o metafizykę i inne studia z historii filozofii polskiej*. Włocławskie Wydawnictwo Diecezjalne.
- Dębicki, W.M. (1883). *Nieśmiertelność człowieka jako postulat filozoficzny przyrodoznawstwa: studium Władysława Michała Dębickiego*. E. Wende.
- Fic, L. (2016a). Apologetyczne modele recepcji buddyzmu na Zachodzie w XX wieku. *Studia Wrocławskie*, 18, 293-316.
- Fic, L. (2016b). *Buddyzm w kulturze Zachodu*. Wydawnictwo Polihymnia.
- Gabryl, F. (1895). *Nieśmiertelność duszy ludzkiej w świetle rozumu i nowoczesnej nauki*. W.L. Anczyc.
- Gabryl, F. (1914a). *Polska filozofia religijna w wieku XIX*, tom 1. Nakład Biblioteki Dzieł Chrześcijańskich.
- Gabryl, F. (1914b). *Polska filozofia religijna w wieku XIX*, tom 2. Nakład Biblioteki Dzieł Chrześcijańskich.
- Garewicz, J. (1979). *Kilka uwag o badaniu recepcji filozofii*. W J. Legowicz (red.), *Wybrane zagadnienie z historii filozofii polskiej na tle filozoficznej umysłowości europejskiej. Materiały z ogólnopolskiego zjazdu filozoficznego* (103-107). Ossolineum.
- Gawor, L. (2011). *Mysliciele mało znani. Filozofia polska końca XIX wieku i pierwszych dekad XX stulecia*. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Głąb, A. (2024). O zachowaniu własnej duszy. Na podstawie *Emancypantek* Bolesława Prusa. *Roczniki Filozoficzne*, 72(2), 465-488.
- Gogacz, M. (1970). Egzystencjalne rozumienie duszy ludzkiej. *Studia Philosophiae Christianae*, 6(2), 5-28.
- Greff, W. de. (2008). *The writings of John Calvin. An introductory guide*. Westminster John Knox Press.
- Haushofer, M. (1875). *Wykład statystyki na zasadzie najnowszych badań nauki*. Księgarnia Lewickiego i S-ki.
- Hoffmann, H. (2004). *Dzieje polskich badań religioznawczych 1873-1939*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Iwanicki, J. (1965). „Psychiczne”, „duchowe” w człowieku według materializmu dialektycznego i według tomizmu. *Studia Philosophiae Christianae*, 1(1), 17-74.

- Judycki, S. (2010). *Istnienie i natura duszy ludzkiej*. W S. Janeczek (red.), *Antropologia* (121-177). Wydawnictwo KUL.
- Kaczmarek, K. (2007). *Herbert Spencer a problemy socjologii religii*. Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Kamiński, S. (1976). *Metodologiczna problematyka poznania duszy ludzkiej*. W B. Bejze (red.), *Chrześcijaństwo żywych* (141-156). Wydawnictwo Siostr Nazaretanek.
- Kaszewski, K. (1869). *Pozytywizm, jego metoda i następstwa*. Biblioteka Warszawska.
- Klimke, F. (1911). *Der Monismus und seine philosophischen grundlagen. Beiträge zu einer kritik moderner geistesströmungen*. Herdersche Verlagshandlung.
- Kłósak, K. (1965). Zagadnienie wyjściowej metody filozoficznego poznania duszy ludzkiej. Cz. I. *Studia Philosophiae Christianae*, 1(1), 75-123.
- Kłósak, K. (1966). „Przyrodnicza” definicja duszy ludzkiej, jej uprawnienie i granice użyteczności naukowej. *Studia Philosophiae Christianae*, 2(1), 173-204.
- Kłósak, K. (1978). Dusza ludzka w perspektywach filozofii przyrody i metafizyki. *Analecta Cracoviensia*, 10, 29-47.
- Kostrzewski, K. (1959). Książd Profesor Władysław Michał Dębicki. *Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie*, 41(12), 716-720.
- Krapiec, M. (1996). *Psychologia racjonalna*. Redakcja Wydawnictw KUL.
- Krusiński, S. (1958). *Nieśmiertelność człowieka, jako postulat filozoficzny przyrodoznawstwa Wład. Michała Dębickiego, Warszawa 1883, Wydanie Wendego i S-ki. W Pisma zebrane* (225-253). Książka i Wiedza.
- Lusk, G. (1908). Carl von Voit. *Science*, 27(686), 315-316.
- Mering, W. (1977). Zagadnienie nieśmiertelności duszy ludzkiej w metafizyce tomizmu egzystencjalnego. *Studia Pelplińskie*, 8, 313-343.
- Mikucki, K. (2012). Problem sposobu poznania duszy ludzkiej według Kazimierza Kłósaka. *Studia Philosophiae Christianae*, 48(1), 5-41.
- Nowak, M. (2020). Mistyka Jana Władysława Dawida. *Karto-Teka Gdańska*, 2(7), 11-36.
- Pastuszka, J. (1933). *Nieśmiertelność duszy ze stanowiska filozofii*. Warszawa.
- Pastuszka, J. (1961). *Psychologia ogólna*. Towarzystwo Naukowe KUL.
- Pawlicki, S. (1883/1884). Jaźń filozoficzna jako substancja wiekuista. (Z powodu książek W. Dębickiego i H. Struwego o nieśmiertelności duszy). *Przegląd Polski*, 18(4), 389-391.
- Pieścikowski, E. (1970). *Bolesława Prusa „Emancypantki”*. Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Poniatowski, Z. (1961). *Problematyka nauki w piśmiennictwie katolickim w Polsce, 1863-1905*. Książka i Wiedza.

- Przymusiła, A. (1966). Ks. Franciszek Gabryl (1866-1914). *Studia Philosophiae Christianae*, 2(1), 259-264.
- Sabowski, W. (1875). *Co pierwszej było: ziemia czy słońce?*. W *Sobótka. Księga zbiorowa na uczczenie pięćdziesięcioletniego jubileuszu Seweryna Goszczyńskiego* (561-570), Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
- Skarga, B. (1983). *Lata 1864-1895*. W A. Walicki (red.), *Zarys dziejów filozofii polskiej 1815-1918* (134-252). Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Skarga, B. (2005). *Granice historyczności*. Wydawnictwo IFiS PAN.
- Skarga, B., Hochfeld, A. (1980). *Polska myśl filozoficzna w epoce pozytywizmu*. W B. Skarga, A. Hochweldowa (red.), *Filozofia i myśl społeczna w latach 1865-1895. Cz. 1* (9-103). Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Sobieraj, T. (2018). *Summa metaphysicae. O „Emancypantkach” Bolesława Prusa*. W R. Blech, S. Karpowicz-Słowikowska, *Myśl filozoficzna, teologiczna i socjologiczna Bolesława Prusa* (92-107). Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Sobieraj, T. (2022). *W sieci natury i kultury. Bolesław Prus wobec dylematów światopoglądowych swojej epoki*. Universitas.
- Starzyńska-Kościuszko, E. (2014). *Opozycja, synteza, czy „trzecia droga”? Filozofia i religia w poglądach przedstawicieli polskiej „filozofii narodowej” lat czterdziestych XIX wieku*. W S. Janeczek, A. Starościc (red.), *Filozofia a religia w dziejach polskiej filozofii. Inspiracje – krytyka* (111-139). Wydawnictwo KUL.
- Struve, H. (1884). O nieśmiertelności duszy. Z powodu pracy Wł. M.D. pt. „Nieśmiertelność człowieka jako postulat filozoficzny przyrodoznawstwa”. *Wiek*, 4 (dodatek), 10, 16.
- Struve, H. (1907). *Filozofia Polska w ostatnim dziesięcioleciu (1894-1904)*. Gebethner i S-ka.
- Struve, H. (1911). *Historia logiki jako teorii poznania w Polsce*. Księgarnia E. Wende i S-ka.
- Sulicki, E. (1892). *Zarys filozofii wiekuistej terażniejszości i tożsamości. Rozwiązanie filozoficzne, kwestyi nieśmiertelności duszy*. Druk Śląskiej Gazety Ludowej.
- Szawarski, Z. (1971). *Dębicki*. W B. Baczek (red.), *Filozofia w Polsce. Słownik pisarzy* (74). Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN.
- Sztaba, W. (2012). O naturze duszy. Witkacy czyta *Emancypantki* Bolesława Prusa. *Pamiętnik Literacki*, 103(1), 77-85.
- Szweykowski, Z. (1947). *Twórczość Bolesława Prusa. Tom 2*. Wielkopolska Księgarnia Wydawnicza.
- Śnieżyński, K. (2012). Nieśmiertelność duszy – stara filozoficzna idea w obszarze współczesnego społeczeństwa konsumenckiego. *Studia Philosophiae Christianae*, 48(1), 129-157.

- Tomkowski, J. (1993). *Mój pozytywizm*. Instytut Badań Literackich.
- Tyburski, W. (1993). Recepcja filozofii Edwarda von Hartmanna w Polsce. *Acta Univeristatis Nicolai Copernici. Filozofia*, 15(264), 85-106.
- Tyburski, W. (2016). Myśl etyczna w Galicji w drugiej połowie XIX wieku. *Galicja. Studia i materiały*, 2, 63-73.
- Wąsik, W. (1939-1946). *Dębicki Władysław Michał*. W W. Konopczyński (red.), *Polski słownik biograficzny*, tom 5 (141-142). Polska Akademia Umiejętności.

THE RECEPTION OF WŁADYSŁAW MICHAŁ DĘBICKI'S BOOK *THE IMMORTALITY OF MAN AS A PHILOSOPHICAL POSTULATE OF NATURAL SCIENCE* [NIEŚMIERTELNOŚĆ CZŁOWIEKA JAKO POSTULAT FILOZOFICZNY PRZYRODOZNAWSTWA] IN THE POLISH PHILOSOPHICAL AND THEOLOGICAL COMMUNITY AT THE TURN OF THE 20TH CENTURY

Abstract. This article examines the reception of an original argument for the immortality of the soul in the Polish philosophical environment of the second half of the 19th century. This controversial argument was originally formulated by Władysław Michał Dębicki (1853-1911). Despite the fact that his research on other issues is well-known, this interesting argument using the results of natural sciences to defend a philosophical thesis is completely ignored when examining the problem of the immortality of the soul. The main goal of this article is to investigate the reasons for this omission.

Keywords: immortality of the soul; Władysław Michał Dębicki; history of science; history of Polish philosophy

ZENON E. ROSKAL

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
(The John Paul II Catholic University of Lublin, Poland)
ORCID <https://orcid.org/0000-0002-5779-0491>
zenon.roskal@kul.pl

DOI 10.21697/spch.2025.61.A.07



Tekst jest udostępniany na zasadach licencji Creative Commons (CC BY-ND 4.0 Międzynarodowe).

Zgłoszono: 10/09/2024. Zrecenzowano: 22/11/2024. Zaakceptowano do publikacji: 6/01/2025.